

JEDYNOŚĆ I JEDNORODNOŚĆ SUBSTANCJI BOGA

Filozofia poprzestaje na stwierdzeniu jedyności, jednorodności, prostoty i niezmienności substancji Absolutu, tożsamej z istnieniem. Teologia uznaje istnienie relacji wewnątrz i na zewnątrz substancji Boga. Ogół teologów poprzestaje na stwierdzeniu ich istnienia i przechodzi do zagadnień praktycznych, związanych ze zbawieniem. Panuje pogląd, że do zbawienia nie trzeba wnikliwej refleksji ontologicznej, lecz świętego postępowania. A jednak zawsze refleksja rozumu ludzkiego nad treścią wiary była fundamentem dla istnienia i tożsamości ludzi wierzących. Im lepsze poznanie tego wszystkiego, co Bóg nam przekazał, tym bardziej prawdziwe jest życie. Świętość to posłuszeństwo woli Boga, który chce, aby wszyscy ludzie jak najlepiej poznali treść Objawienia. Filozofia powinna być w tym kontekście użytecznym narzędziem.

W jednej substancji Boga są trzy Osoby, w drugiej Osobie Bożej są dwie natury: boska i ludzka, zjednoczone unią hipostatyczną. Druga Osoba Boska wraz z osobami ludzkimi tworzy Ciało Chrystusa. Do tego dochodzi więź aniołów z osobami ludzkimi i Osobami w Bogu. Istnieje złożona sieć relacji. W Bogu są trzy relacje subsystemne, czyli trzy Osoby mające wspólną substancję. Inne relacje nie są tożsame z Osobami. Na czym one polegają, czy są tylko myślą, nachyleniem woli, albo uczuciem? Refleksja teologiczna waha się między substancją a czystą abstrakcją. Tymczasem wszelkie relacje tworzone są przez energie: niestworzone i stworzone, duchowe i materialne. Energie są spoiwem łączącym różne substancje. W strukturze złożonej z Absolutu i bytów stworzonych, substancja Boża zachowuje swą tożsamość, pozostaje jedyna i jednorodna, aczkolwiek ma coś w sobie, co pozwala istnieć w relacji z bytami stworzonymi.

Wielość substancji i wielość relacji powiązana jest z wieloraką intensywnością istnienia. Trzy Osoby w Bogu są relacjami

absolutnymi, czyli są substancją absolutną, tożsamą z istnieniem absolutnym. Byty stworzone mają substancje nie-absolutne, a tym samym ich więź z Bogiem nie jest absolutna, a ich istnienie jest przygodne. Zmieniają się w doczesności, aż osiągną sytuację swej wieczności. Zmienia się intensywność istnienia, relacyjności, a także intensywność substancjalna. Źródłem zmian jest niezmienny Bóg. Zmienność stworzeń (czas) i niezmienność Boga są ze sobą powiązane, ale nie zmieszane, są autonomiczne, nie całkiem odrębne. Oznacza to, że byty stworzone, zarówno w doczesności, jak i w wieczności, są w jakiś sposób „na zewnątrz” i w jakiś sposób „wewnątrz” Boga. Nie są one w substancji Boga, ale są z nią prawdziwie związane. Substancja Boga pozostaje bez zmian, gdy zaczął istnieć świat i aniołowie, gdy pojawili się ludzie, gdy w śmierci przechodzą na drugą stronę życia, a także w finalnej paruzji. Pojawia się relacja ze stworzeniami, która zmienia się i uzyskuje pełnię. Substancja Boga nie zmienia się, nie ma w niej początku czasu, pomimo upływu czasu i procesu zmian dokonujących się w stworzeniach, pomimo uczestniczenia życia Bożego w stworzeniach i pomimo wszczęcie bytów stworzonych w Boga.

1. Jednorodność troista wyznawana w dziejach teologii chrześcijańskiej

Do tej pory nie ma należytej refleksji teologicznej nad siecią relacji stworzeń do Boga. Nie ma też refleksji dotyczącej relacji między poszczególnymi traktatami teologicznymi. Albo jest mieszanie wszystkich tajemnic wiary na poziomie praktyki życia, albo odrębność narracji dziejów zbawienia od metafizyki. Nawet w obrębie tych dwóch płaszczyzn, kwestie są traktowane odrębnie, albo pomijane. W dziejach teologii odróżniano traktat *De Deo Uno et Trino* od traktatu *De Deo create et elevante*. Pierwszy z nich nie brał pod uwagę ludzkiej natury Syna Bożego, drugi nie brał pod uwagę nawet personalnej troistości w Bogu. Wymienione tu traktaty też były dzielone na odrębne części. *De Deo Uno* oraz *De Deo create* nie wspominały o Trójcy Świętej. *De Deo Trino* nie wspominał o naturze ludzkiej Chrystusa. *De Deo elevante* był podzielony na chrystologię czyli ontologię Chrystusa oraz soterio-

logię, która nie interesowała się swym fundamentem ontycznym. W tej sytuacji nie było miejsca na refleksję wyjaśniającą sposób powiązania substancji Boga z substancjami stworzonymi. Możliwe jest to w teologii integralnej, ujmującej poszczególne zagadnienia integralnie i zespalającej integralnie wszelkie zagadnienia. Tego rodzaju teologia jest ze swej istoty biblijna.

Substancja Boga w Piśmie Świętym jest ukazywana zawsze w swojej relacyjności. Na ogół opis relacyjności sugeruje, że jej podłoże jest substancjalne. Za płaszczem wydarzeń i słów stowiących Objawienie, kryje się rzeczywistość substancjalna. Teolog nie powinien ograniczać się do opisywania działania i jego skutków albo przeskakiwać do filozofii, lecz za jej pomocą tworzyć ujęcie całościowe, ogarniające wszystkie warstwy refleksji integralnej. Teologia wychodzi poza opis i przechodzi do dyskursu rozumowego, trwając jednak w obrębie myśli wynikającej z Objawienia. W ten sposób substancja Boga ukazywana jest jako fundament wszystkiego, a dzieje zbawienia prowadzą do poznania jej misteryjnej struktury¹.

W Objawieniu chrześcijańskim, źródłowa jedność wraz z różnorodnością bytów stworzonych wskazuje na „pierwotną jedność w pierwotnej różnorodności”². Przede wszystkim substancja Boga zawiera w sobie absolutne istnienie trzech Osób, a ponadto – wtórnie – zawiera w sobie zamysł stworzenia różnorodności bytów. Poza chrześcijaństwem nie jest możliwa refleksja nad złączeniem wieloaspektowego zamysłu Bożego z jednolitą substancją Boga. W refleksji chrześcijańskiej wyjaśnienie tego fenomenu dokonuje się wraz z refleksją o trzech Osobach. Poza chrześcijaństwem jakakolwiek relacyjność musiałaby być związana z istnieniem subtelnego czegoś realnego w prostej, jednorodnej substancji Boga. W takiej sytuacji, dla zachowania boskości Boga, pozostaje tylko totalne milczenie, aby nie powiedzieć, że stworzenia są oddzielone od Boga przepaścią, albo tworzą z Bogiem jedną, wymieszaną całość. Trójca Osób pozwala mówić o relacyjności bez jakiegokol-

¹ Por. P. Liszka, *Wspólnota życia konsekrowanego owocem i narzędziem realizacji programu Boga wobec świata wyrażonego formułą „On będzie Bogiem z nimi”* (Ap 21, 3), „Życie konsekrowane 2 (2011), s. 19.

² Por. G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, przełożył bp J. Tyrawa, Wrocław 2009, s. 173.

wiek uszczerbku dla monoteizmu, dla jedyności i jednorodności substancji Boskiej. Istota Boga chrześcijańskiego to *Communio*, sieć relacji. W tej strukturze każda poszczególna osoba bierze udział w definiowaniu istoty Boga i wyznacza „rytm” jej życia³.

Dla objaśnienia jedyności substancji Boga, Cyryl Aleksandryjski posługiwał się obrazami, opisywanymi za pomocą własnych środków retorycznych i pojęciowych. Mają one charakter anagogiczny, wprowadzają w głębię Misterium, ale wymagają dalszych przemyśleń⁴. Osoby Boskie nie są czymś wtórnym wobec substancji Boga, lecz ją stanowią, są Boską substancją⁵. W IV wieku, głoszone, że tę samą substancję, co Ojciec, ma też Syn Boży i Duch Święty. Wyznawanie tej samej substancji trzech Osób skierowane było bezpośrednio przeciwko pneumatomachom. Wiare tę doskonale wyraża doksologia św. Bazylego Wielkiego: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu” Wcześniej – na Wschodzie i na zachodzie – stosowana była formuła: „Chwała Ojcu, przez Syna, w Duchu Świętym”⁶. Formuła Bazylego tworzy spójną całość wraz z formułą Soboru Konstantynopolitańskiego I: „Wierzymy w Ducha Świętego [...], którego wraz z Ojcem i Synem czcimy jednocześnie i wielbimy”⁷. Warto zauważyć, że polskie (łacińskie) słowo „substancja” jest tłumaczeniem greckiego słowa „*ousia*” Wyrażenie „jedna substancja” jest tłumaczeniem greckiego „*ousia mia*”⁸.

W sporze o jedną Monarchię Boga wobec świata autorzy poniżej używali takich pojęć, jak jedyna zasada (*mia arche*), jedyna substancja (*ousia*), jedyna natura (*physis*) trzech Osób Bożych⁹. W refleksji trynitologicznej termin *arche* odnoszony był tylko do Ojca. Ojciec jest jedynym źródłem Syna Bożego i Ducha Świę-

³ Por. Tamże, s. 174.

⁴ Por. M.-O. Boulnois, „*Od Ojca przez Syna w Duchu*” *Zbliżenie się do tajemnicy trynitarnej u Cyryla Aleksandryjskiego*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kolekcja „*Communio*” 13, s. 374.

⁵ Por. W. Breuning, *Nauka o Bogu, Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Traktat II*, (red. W. Beinert), Kraków 1999, s. 147.

⁶ Zob. Y. M. J. Congar OP, *Wierzę w Ducha Świętego. Duch Święty w „ekonomii” Objawienie i doświadczenie Ducha*, t. I, Warszawa 1985, s. 122.

⁷ Zob. Tamże, s. 123.

⁸ Zob. Tamże, s. 124.

⁹ Por. G. Uríbarri Bilbao SJ, *Monarquía y Trinidad*, Madrid 1996, s. 221.

tego. Syn i Duch nie są źródłem w sensie *arche*, mogą być jedynie źródłem wtórnym. W odniesieniu do świata, cała Trójca jest jednym źródłem, jedną zasadą (*mia arche*). Inaczej jest z substancją (*ousia*). Syn Boży jest tak samo substancją, jak Ojciec. To samo dotyczy Ducha Świętego. Ojciec, Syn i Duch są substancją identyczną, jedną i tą samą. Jeszcze inaczej funkcjonuje termin (*physis*), który może oznaczać to, co wspólne, ale też to, co specyficzne. Poważna zmiana znaczeń dokonała się w IV wieku, w procesie teologizacji koncepcji monarchii, czyli przechodzenia od ekonomii (rządzenie światem przez jednego Boga) do Trójcy immanentnej¹⁰.

Jedyność substancji Boga podkreślał przedstawiciel szkoły antiocheńskiej, Marceili z Ancyry, w polemice z teologami szkoły aleksandryjskiej: Cyrylem Jerozolimskim, Grzegorzem z Nyssy i Bazylim Wielkim, którzy mówili o trzech hipostazach w Bogu. Termin ten Marceili uważał za synonim substancji, natomiast teologowie aleksandryjscy za synonim osoby. W sporze tym wszyscy opowiadali się za jedną jedyną substancją Boga¹¹.

Nieporozumienia wynikały z wieloznaczności terminów, ale też ze sposobu myślenia oraz z niekonsekwencji, niepełności, w danym sposobie myślenia. Jedni podkreślali jedność, inni zwracali uwagę na odrębności. Jedni podkreślali wspólną substancję, inni zwracali uwagę na trzy specyfiki personalne. Refleksja integralna powinna ujmować jedno i drugie. Substancja Boga istnieje wraz z odpowiednim, personalnym wyposażeniem. Tak samo personalne wyposażenie (specyfika personalna) nie jest zawieszona w próżni, lecz istnieje wraz z substancją, na sposób substancjalny. Osoba to nie same tylko właściwości personalne, lecz właściwości personalne wraz z substancją. Jedno i drugie jest koniecznym elementem w definicji osoby. Nie istnieje natura Boska anonimowa. Nie istnieje substancja duchowa „czysta”, lecz tylko wraz z wyposażeniem personalnym. Na wyższym szczeblu refleksji dochodzimy do wniosku, że wyposażenie wewnętrzne substancji Boskiej musi być troiste, trynitarnie. Bóg nie jest Osobą, lecz trzema

¹⁰ Por. Tamże, s. 222.

¹¹ Por. J. Słomka (Ks.), *Wcielenie w teologii Marcelego z Ancyry*, „Vox Patrum” 20 (2000) t. 38-39, s. 158.

Osobami. Rozumność z definicji Boecjusza nie jest jedna jedyna (związana z naturą), lecz troista: Ojca, Syna i Ducha Świętego¹².

Jedyna substancja Boga utkana jest z trzech energii personalnych. Inaczej mówiąc, trzy energie absolutne personalne tworzą jedną substancję absolutną, są jedną substancją. Substancja Boga jest tożsama z energią boską niestworzoną w mocy swego istnienia, ale różni się tym, że energia niestworzona stanowi jej wewnętrzne wyposażenie. Energia Boska jest troista, a jednocześnie spójna i nierozzerwalna. Trzy rodzaje życia personalnego, trzy miłości, trzy intelekty, trzy podmioty wolnej woli to jedna miłość, myśl, wola, podmiot, jaźń. Terminy te odnoszą się zarówno do jednej jedynej substancji Boga, jak też do każdej z trzech Osób. Trynitologia stwierdza, że Duch Święty to uosobiona miłość Ojca i Syna. To samo jednak dotyczy również Ojca i Syna Bożego¹³.

Zagadnienie energii w Bogu oraz ich powiązania z substancją Boga wymaga dalszego teologicznego pogłębienia. Ważnym punktem odniesienia są przemyślenia prawosławnego teologa Grzegorza Palamasa (1294–1360), dokonane w dyskusji z kalabryjskim mnichem i filozofem Barlaamem, hellenizującym humanistą, zwolennikiem nominalizmu. W każdym razie kategoria ta pozwala czynić refleksje nad sposobem powiązania trzech Osób z jedną substancją Boga, a także nad powiązaniem duszy z ciałem, natury ludzkiej z boską w Chrystusie i natury ludzkiej Chrystusa z drugą i trzecią Osobą Trójcy. Paul Evdokimov przypomina, że „substancja i energie są dwoma sposobami istnienia i obecności Boga: w Nim samym i na zewnątrz jego istoty. Rozróżnienie to znajdujemy już u św. Grzegorza z Nazjanzu”¹⁴. Czym innym jest Jedność istoty Boga i Jego działania w świecie (*ad extra*) a czym innym „wychodzenie na zewnątrz” Osoby Bożej ku pozostałym Osobom Bożym wewnątrz substancji Boga.

Teologia dogmatyczna odczytuje Objawienie i czyni refleksję, korzystając z bogactwa filozofii. Teologia zajmuje się Bogiem w sobie, ale nie tylko istnieniem i istotą (strukturą), lecz realnie

¹² Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. 1, Lublin 2000, s. 234.

¹³ Por. P. Liszka CMF, *Duch Święty, który od Ojca i (Syna) pochodzi*, Wrocław 2000, s. 284.

¹⁴ Por. P. Evdokimov, *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, tł. A. Liduchowska, Kraków 1996, s. 73.

istniejącą absolutną substancją samoistną¹⁵. Juan de Santo Tomás podkreślał, że teologia chrześcijańska różni się od filozofii tym, że uznaje Osoby Boskie, ich absolutne istnienie równe z istnieniem substancji Boskiej oraz ich trojaką istotę w jednej jedynej istocie Boga. Byt w sobie (*esse a Se, seu substantia a se*) odnosi się do boskości w ogóle, ale też do każdej z Osób Boskich z osobna¹⁶.

Istnienie substancji boskiej jest równoznaczne z istnieniem Boga. Substancja Boga jest tożsama z istnieniem absolutnym. Jest to najwyższa ze wszystkich substancji, ale nie w jakimś sensie porównawczym, lecz w sensie transcendentnym, gdyż przekracza je nieskończenie. Tak należy rozumieć określenia Kartezjusza: *Ens summe perfectum, summum ens*. To nie jest najwyższy szczebel drabiny bytów, lecz Byt oddalony od wszelkich innych przepaścią¹⁷. Nie ma żadnego punktu odniesienia dla mówienia o substancji Boga. Jakikolwiek zrozumiwały sens tego słowa w rzeczywistości Bożej przekroczony jest nieskończenie. O substancji Bożej można mówić w sensie analogicznym, a to oznacza, że nie jest możliwe jej zrozumienie. Można ją ująć w tle innych pojęć, mówiących o różnych kategoriach znanej nam rzeczywistości, ale ostatecznie Bóg pozostaje niepoznawalną tajemnicą. W teologii chrześcijańskiej można powiedzieć, że substancja Boga jest bardziej jednorodna niż istnienie. Jedno istnienie Boga to istnienie trzech Osób, to trzy istnienia personalne, które są tym samym istnieniem Boskim, natomiast jednorodność substancji Boga jest tożsama z jedynością. Nie ma trzech substancji personalnych – jest tylko jedna. Substancja każdej osoby jest identyczna. Jest to jedna jedyna substancja Boga.

Katechizm Kościoła Katolickiego wyraża to w następujących słowach: «Trójca jest jednością. Nie wyznajemy trzech bogów, ale jednego Boga w trzech Osobach: „Trójcę współistotną”. Osoby Boskie nie dzielą między siebie jedynej Boskości, ale każda z nich

¹⁵ Por. B. Parera, *La escuela tomista española*, w: *Historia de la Teología Española*, t. II: *Desde fines del siglo XVI hasta la actualidad*, M. Andrés Martínez (red.), Madrid 1987, s. 25.

¹⁶ Por. Tamże, s. 26.

¹⁷ Zob. Z. Janowski, *Teodycea kartezjańska*, Kraków 1998, s. 175; Za: M. JeanLuc, *The Essential Incoherence of Descartes' Definition of Divinity*, w: A. Oksenberg Rorty (red.), *Essays on Descartes' Meditations*, Berkeley 1986, s. 297-338.

jest całym Bogiem: „Ojciec jest tym samym, co Syn, Syn tym samym, co Ojciec, Duch Święty tym samym, co Ojciec i Syn, to znaczy jednym Bogiem co do natury”. „Każda z trzech Osób jest tą rzeczywistością, to znaczy substancją, istotą lub naturą Bożą”» (KKK 253). A także: «gdy mówimy o tych trzech Osobach, rozważając relacje, wierzymy jednak w jedną naturę, czyli substancję” Rzeczywiście, „wszystko jest (w Nich) jednym, gdzie nie zachodzi przeciwstawność relacji”. Z powodu tej jedności Ojciec jest cały w Synu, cały w Duchu Świętym; Syn jest cały w Ojcu, cały w Duchu Świętym; Duch Święty jest cały w Ojcu, cały w Synu”» (KKK 255). W ten sposób potwierdzony został misteryjny paradoks: substancja Boga jest jednocześnie jednorodna i troista: jednorodność w troistości albo troistość w jednorodności. Umysł ludzki nie potrafi tego paradoksu rozwiązać, nie potrafi sobie wyobrazić czegokolwiek w substancji Bożej: trzech Osób, a nawet jakiegokolwiek troistości. Metafora ognia (trzy płomienie są jednym płomieniem), czy światła (trzy światłości są jedną światłością; św. Grzegorz z Nazjanzu) niewiele mówią, a właściwie mówią o jednym i tym samym, o absolutnej identyczności substancji każdej z trzech Osób¹⁸. Trzeba przy tym zaznaczyć, że metafora ta nic nie mówi o specyfice personalnej Osób, ani o różnicy między pojęciem Osoby a pojęciem substancji. Potrzebna jest refleksja integralna, w której substancja jest fundamentalnym aspektem osoby, ale nie jedynym. Koncentrowanie się na substancji prowadzić może do modalizmu, natomiast mówienia o niej prowadzi do ujęcia abstrakcyjnego, do personalnego modeli, który istnieje tylko i wyłącznie w ludzkiej myśli.

2. Struktura trynitarna substancji Boga

W klasycznej metafizyce greckiej nie ma miejsca na mówienie o strukturze substancji Boga, która jest absolutnie prosta. Zagadnienie to pojawia się dopiero w Objawieniu chrześcijańskim. Pozostaje niezmiennosc, ale inny sens otrzymuje pojęcie prostoty. Osoby Boskie nie są częściami substancji. Stąd wynika, że termin „struktura” nie oznacza istnienia części, lecz istnienie trzech róż-

¹⁸ Por. Boga P. Evdokimov, *Poznanie Boga*, dz. cyt., s. 49.

nych właściwości personalnych w jednej i tej samej substancji. Klasyczna metafizyka grecka nie jest w pełni adekwatna w teologii chrześcijańskiej również z tego względu, że nie ma w niej pojęcia osoby (ani Boskiej, ani stworzonej). Wszelkie terminy greckie, kojarzone przez nas z terminem „osoba”, dotyczą bytów, które mają tylko jakieś poszczególne aspekty personalne. Osoba – w sensie integralnym – jest kategorią, która pojawiła się dopiero w Objawieniu chrześcijańskim. W tej sytuacji myśl chrześcijańska może korzystać z wszelkiej terminologii, koncepcji, sposobu myślenia, ale ze świadomością swojej własnej oryginalności. Objawienie chrześcijańskie zawiera treści nieznane nigdzie, ani w filozofii ani w innych religiach. Z tego względu wszelkie terminy i koncepcje pozachrześcijańskie nie są adekwatne dla mówienia o osobach, o istocie i substancji, a w odniesieniu do człowieka o substancji duchowej ludzkiej i ciele ludzkim¹⁹.

Można powiedzieć, że Osoby w Bogu to momenty wewnętrznej realizacji jednej jedynej substancji Boga. Można też powiedzieć, że trzy różne Osoby są jedną jedyną substancją. Z troistej struktury substancji Boga wynika troistość działania wewnątrz substancji Boga oraz troista jedyność działania Boga poza swoją substancją – wobec stworzonego przez siebie świata. W nie stworzonej substancji Ojciec wydobywa z siebie Syna i Ducha, Syn jest rodzony, a Duch wychodzi z Ojca i przechodzi do siebie. Nie są to tylko nazwy, jakości, przymioty, aspekty, ale osoby w pełnym tego słowa znaczeniu. Osoba jest bytem, który ma odpowiednie aspekty – wszystkie. Niepełny zespół aspektów nie jest osobą. Osoba to nie coś w substancji, ale substancja mająca w sobie odpowiednie wyposażenie wewnętrzne i mająca konieczny i wystarczający zestaw aspektów. Objawienie chrześcijańskie wnosi pojęcie osoby wraz z troistością. Obie rzeczywistości są ze sobą ściśle sprzężone. Z tego wynika, że nie może istnieć tylko jedna Osoba Boska, nie może istnieć Bóg, który jest tylko jedną Osobą. W tym kontekście staje się jasne, że nieprawdziwe jest powiedzenie: „Bóg jest Osobą” Bóg jest trzema Osobami, albo nie jest Osobą. Poza chrześcijaństwem Bóg ma określone aspekty personalne, ale nie wszystkie. Objawienie chrześcijańskie wraz

¹⁹ Por. Olegario Gonzáles de Cardedal, *La entraña del cristianismo*, wyd. 2, (wyd. 1, 1997) Salamanca 1998, s. 83.

z prawdą o trzech Osobach, wniosło kwestię istnienia struktury w Bogu. Istotą Boga, istotą substancji Bożej nie jest absolutna prostota, lecz absolutna prostota w absolutnej troistości.

Refleksja dotycząca Osób Boskich, czyli natury Boskiej, nie jest zakończona. Wielcy myśliciele chrześcijańscy, mówiący o Trójcy Świętej, nie wyczerpali możliwości, tkwiących w Objawieniu chrześcijańskim, nie wydobyli wszystkich jego treści, nie dokonali pełnej systematyzacji. Św. Augustyn mówił tylko o sposobach realizacji wewnątrz-boskiego życia. Św. Tomasz z Akwinu podkreślał relacyjność. Refleksja integralna powinna zespalać wszystkie aspekty: substancję, relacje, wyposażenie wewnętrzne, zewnętrzne i działanie. Dopiero wtedy jasnym się staje, że substancja Boga jest trynitarna. Jej struktura wyznaczana jest przez relacje, wyposażenie wewnętrzne i działanie wewnętrzne. Objawia się na zewnątrz poprzez działanie zewnętrzne, bliższe i dalsze. Wnętrze poznawane jest tylko na tyle, na ile pozwala działanie Boga na zewnątrz. Dotyczy to też struktury. Struktura substancji Boga poznawana jest tylko analogicznie, poprzez poznawanie struktury działania Boga na zewnątrz (Trójca ekonomiczna)²⁰.

Można powiedzieć, że substancja Boga jest utkana z właściwości personalnych Ojca, Syna i Ducha Świętego, a nawet więcej, że jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Inaczej mówiąc, trzy Osoby Boskie to jedna jedyna substancja Boga. W wierze chrześcijańskiej nie jest prawdziwa formuła „Bóg jest Osobą”, lecz „Bóg jest Trójcą”. Nieprawdziwe jest stwierdzenie: „Bóg jest Ojcem”, natomiast prawdziwe jest stwierdzenie: „Ojciec jest Bogiem”. Tak samo: „Syn jest Bogiem” i „Duch jest Bogiem”. W odniesieniu do Starego Testamentu prawdą jest formuła „Jahwe jest Ojcem”. Oznacza to, że wcześniej objawiała się ludziom tylko pierwsza Osoba Trójcy – Ojciec. Przed chrześcijaństwem objawiony został tylko wymiar ojcostwa Jahwe w relacji do ludzi. W sensie boskim Jahwe objawił się jako Ojciec, gdy objawił się jako Ojciec Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Nazywanie Jahwe Ojcem w wymiarze boskim to wyznanie wiary w Trójcę Świętą. Jahwe jest Ojcem tylko wtedy, gdy istnieje też druga Osoba Boska – Syn Boży. Wszystko w Bogu Jahwe jest synowskie, czyli odniesione do Syna, w jednej jedynej substancji: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”

²⁰ Por. P. Liszka CMF, *Duch Święty...*, dz. cyt., s. 210.

(J 10, 38). Natura boska jest ojcowska na miarę absolutu, dlatego tym samym jest również synowska²¹. W sumie, natura boska (istota, substancja) jest trynitarna.

Istotą Boga jest istnienie, które nie jest jakimś abstrakcyjnym pojęciem, lecz jest realnym, absolutnym bytowaniem. Z tego wynika, że istota Boga nie rozplywa się w substancji, lecz nią jest. Istota Boga jest substancją, a substancja Boga jest istotą. Są to różne kategorie, ale ściśle ze sobą zespolone. Stąd wniosek, że istota Boga jest trynitarna. Podobnie jak substancja, nie jest czymś oddzielnym od Osób, nie jest źródłem wydobywającym z siebie Osoby, lecz jest trzema Osobami. Trynitarną strukturę substancji Boga uznają wszyscy chrześcijanie, aczkolwiek nie tak samo. Przykładem tego jest spór o *Filioque*²². Struktura trynitarna substancji Boga jest ściśle uporządkowana. Spór dotyczy sposobu uporządkowania. Polskie słowo „pochodzi” wskazuje na źródło. Źródłem absolutnym w Trójcy jest tylko Ojciec. Z tego względu formuła polska (łacińska) powinna brzmieć: „Tylko od Ojca pochodzi” Terminowi greckiemu „*ekporeuetai*” (J 15, 26) odpowiada słowo „przechodzi”, albo „wychodzi” Ponieważ Duch Święty przechodzi przez Syna, a nawet wychodzi od Syna („z mojego weźmie i wam objawi”: J 16, 14), to formuła wschodnia powinna brzmieć: „Od Ojca i Syna wychodzi”. Tymczasem jest odwrotnie: łacinnicy mówią „Od Ojca i Syna pochodzi”, a strona wschodnia mówi: „Tylko od Ojca wychodzi”. Oba sformułowania nie są poprawne.

Łaciński, czy polski tekst *Credo* z dodatkiem *Filioque* ma sens, ale tylko w warstwie substancji. Informuje wtedy, że Duch Święty ma tę samą substancję, jak Ojciec i jak Syn. Przy okazji potwierdza też boskość Syna. Tekst zachodni nie mówi o właściwościach personalnych (jest to odejście od greckiego oryginału), mówi o strukturze substancji Boga. Jest ona utworzona z relacji trynitarnych, ze sposobu wydobywania z siebie innych Osób, wydobywania się, wychodzenia, przechodzenia i przebywania w pozostałych dwóch Osobach.

Od początku chrześcijaństwa wybitni myśliciele zastanawiali się nad strukturą substancji Boga. Pierwszy z wielkich tryni-

²¹ Por. C. Lorenzo Rosetti. «*Pater tantum est*» 2(1999), s. 206.

²² Por. J. Bujak, *Kwestia Filioque w doktrynalnym dialogu katolicko-prawosławnym*, „Teologia w Polsce” 2,2 (2008), s. 320.

tologów, Tertulian mówił o rodzajach właściwości personalnych w Bogu (*species*). Wielość aspektów tworzy uporządkowaną strukturę, spójną całość. Substancja Boga jest fundamentem jedności między trzema różnymi osobami. Osoby to trzy formy, trzy stopnie (*gradus*), istnienia jednej jedynej substancji Boga (*Przeciw Prakseaszowi*, 2, 4), to trzy rodzaje (*species*) absolutnej mocy jedyne Boga. Tertulian wskazywał na dynamizm, na ruch osób wewnątrz substancji Boga, a także na źródło tego ruchu, które jest jedyne i troiste²³.

Substancja Boga jest personalistyczna, jest absolutnym zagęszczeniem trzech Boskich właściwości personalnych, które współbrzmiają z trynitarnym schematem relacyjnym. Substancja Boga chrześcijan nie jest statyczna i nieruchoma, lecz duchowa, dynamiczna, transparentna, żywa. Zwrócił na to uwagę św. Tomasz z Akwinu, który wiązał relacje trynitarne z ruchem, który jest dopasowany do schematu wyznaczonego przez relacje i wyznacza je²⁴.

Nie jest poznawalna istota Boga w sensie absolutnej prostoty substancji Boga. Poznawalna jest – z Objawienia – struktura substancji Boga. Refleksje na ten temat są nadal otwarte. Bynajmniej Tomasz z Akwinu ich nie zakończył. Między innymi, pozostawił on otwartą (i tak jest do dziś) kwestię precyzyjnego odróżnienia substancji od jej wewnętrznego wyposażenia. Trzeba też odróżnić ruch (działanie) od energii, która jest jego przyczyną. Ruch zawiera w sobie energię, siłę, moc, która – wraz z ruchem – ma jakieś źródło. Jest nią energia, która jest wyposażeniem wewnętrznym substancji. Struktura substancji Boga jest tożsama ze strukturą wyposażenia wewnętrznego, ze strukturą niestworzonej Boskiej energii, ze strukturą relacji personalnych w Bogu (św. Tomasz z Akwinu, *S. Th.* I, q 36, a. 4, ad 2)²⁵. W ten sposób wykluczony zostaje modalizm (jedna Osoba, trzy sposoby działania).

²³ Por. J. Woliński, *Od ekonomii do „teologii” (III wiek)*, w: B. Sesboüé SJ (red.) *Historia Dogmatów*, T. 1, B. Sesboüé SJ, J. Woliński, *Bóg Zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, Kraków 1999, s. 172.

²⁴ Por. J. M. Rovira Belloso, *Procesiones divinas*, w: X. Pikaza, N. Silanes (red.), *El Dios cristiano. Diccionario Teológico*, Salamanca 1992, s. 1136.

²⁵ Por. P. Liszka CMF, *Duch Święty...*, dz. cyt., s. 143

Sobór Florencki wypowiedział tę prawdę w następujących słowach: „Propter hanc unitatem Pater est totus in Filio, totus in Spiritu Sancto: Filius totus est in Patre, totus in Spiritu Sancto; Spiritus Sanctus totus est in Patre, totus in Filio” (DS 1331). Na tej podstawie G. Greshake stwierdza, że „określenia jedności Boga podkreślają raz jeszcze, że jedność Boga nie istnieje przed, po, nad czy pod relacjami Osób, lecz spełnia się właśnie w nich. W takiej perspektywie Trójca Święta jest treściowo wypełnioną i najbardziej konsekwentną formą monoteizmu”²⁶. Wykluczony zostaje tryteizm.

Trzy Osoby wyznaczają odpowiednią strukturę utworzonej przez nie całości. Objawienie chrześcijańskie wyklucza troistość substancji. Jedna jedyna substancja ogarnia Ojca, Syna i Ducha Świętego (*tautoousía*), z zachowaniem istnienia trzech Osób²⁷. Absolut jest otwarty na byty zmieniające się, ale sam jest prosty, niezmienny²⁸. Przyczyną zamętu nie jest historia ani filozofia, lecz brak należytej refleksji teologicznej. Wiek XIX był pod tym względem wręcz tragiczny. Teologia katolicka milczała. Aktywni byli myśliciele protestancy, którzy w sensie teologicznym uznawali postawę negacji rozumu i wobec tego przemienili się w filozofów, którzy rozum stawiali ponad treści zawarte w Objawieniu. Tragiczna była sytuacja teologii, skoro Schelling – filozof – zarzucał myślicielom chrześcijańskim zdradę, ponieważ mówili o Bogu przeważnie w sposób ogólny, bez podkreślania trynitarności²⁹. Sam próbował utworzyć opis wiecznej wewnątrzboskiej teogonii, w której zawiera się otwartość na akt stworzenia świata³⁰. Przedstawiciel idealizmu niemieckiego wskazywał, że Trzy Osoby są jedną substancją, bo są współistotne (*homoousía*). Inaczej mówiąc, jedyna substancja boska obejmuje wszystkie trzy Osoby (*homoousía*)³¹. Z tego wynika otwartość substancji boskiej na substancje inne, przygodne, stworzone. Przewyciężając modalizm i tryteizm, Schelling przewyciężył też skrajne ujęcia wiążące

²⁶ G. Greshake, *Trójjedyny Bóg...*, dz. cyt., s. 176.

²⁷ Por. F. Tomatis, *Schelling: mysterium Trinitatis*, w: P. Coda; A. Tapken (red.), *La Trinità e il pensare. Figure percorsi prospettive*, Roma 1997, s. 45.

²⁸ Tamże, s. 46.

²⁹ Por. Tamże, s. 48.

³⁰ Por. Tamże, s. 59.

³¹ Por. Tamże, s. 61.

Boga ze światem: deizm oddzielający Boga od świata i panteizm mieszający Boga ze światem³². Owoc przemyśleń idealizmu niemieckiego nie jest w pełni zgodny z treścią Objawienia. Zaslugą tego nurtu jest odwaga myśli, otwarcie drogi, inspiracja do tego, aby obecnie, po dwóch wiekach, w sytuacji rozkwitu egzegezy biblijnej, patrologii oraz ogólnie rozumianej teologii, można było stworzyć trynitarny model integralny.

Model integralny wskazuje na to, że w Trójcy Świętej jest niezmiennosc i dynamizm, jest jeden Podmiot i trzy bieguny podmiotowe. Bóg to wielosc Zródeł w jednym Źródle³³. Myślenie o Trójcy jest nie tylko refleksją nad strukturą substancji zbudowaną z relacji trynitarnych, lecz też jest budowaniem ontycznych relacji człowieka z Bogiem. Teologia to praca rozumu ludzkiego, oświeconego łaską, nie tylko teoria, lecz również praktyka, życie intelektualne, życie duchowe, przyłączenie struktury świata stworzonego do struktury niestworzonej³⁴. Według nastawionych egzystencjalnie teologów niemieckich (H. Rombach, E. Salmann, P. Hünemann, K. Lehmann), trynitologia tego rodzaju ma wiele wspólnego z koncepcją trynitarną, którą zaproponował Hans Urs von Balthasar³⁵. Warto też zwrócić uwagę na nurt teologii metafizycznej, którego przedstawicielem jest Hemmerle i jego kontynuatorzy: J. Y. Lacoste i P. Coda³⁶.

Trynitologia XXI wieku powinna być biblijna, korzystać z dokonań egzegetów, ale też powinna sięgać do szerokiego nurtu przemyśleń całego chrześcijaństwa wszystkich wieków³⁷. Teologia nie może się utożsamiać z metafizyką, lecz jednocześnie powinna być historiozawczna, egzystencjalna³⁸. Jest to zadanie na wiele lat. „Potrzebne były dwa wieki mniej lub bardziej udanych prób, żeby znaleźć zadowalające słownictwo: jedna substancja, trzy hi-

³² Por. Tamże, s. 62.

³³ Por. A. Frick, *La tesi di ontologia trinitaria di K. Hemmerle – un nuovo inizio*, w: P. Coda; A. Tapken (red.), *La Trinità...*, dz. cyt., s. 292.

³⁴ Por. Tamże, s. 295.

³⁵ Tamże, s. 298.

³⁶ Tamże, s. 299.

³⁷ Zob. Ch. Hennecke, *Elementi di una „teologia del Risorto” nell’opera tardiva di Dietrich Bonhoeffer*, w: P. Coda; A. Tapken (red.), *La Trinità...*, dz. cyt., s. 269.

³⁸ Por. Tamże, s. 273.

postazy lub osoby”³⁹. W obecnej sytuacji przede wszystkim trzeba zakończyć etap przewycięzania perspektywy substancjalistycznej i tworzyć wizję personalistyczną, czyli integralną. Nie ma personalizmu bez metafizyki, nie ma osoby bez substancji. Wyjaśniona jest już sprawa *Filioque* oraz kwestia sposobu wiązania historii z metafizyką. Teologowie mają już odpowiednie informacje i odpowiednie narzędzia, aby tworzyć ujęcie systematyczne w nowej jakości, w nowej pełni.

Zakończenie

Pomimo istnienia trzech Osób zachowany jest monoteizm, ponieważ Trójca Święta to tylko jedna substancja, czyli Bóg Jedyny. Tego rodzaju stwierdzenie jest prawdziwe, ale jest zbyt ogólne. Głębsza refleksja teologiczna dochodzi do wniosku, że substancja Boga jest jedna, jednorodna, prosta, a jednocześnie ma strukturę trynitarną. Jest to możliwe tylko na poziomie Absolutu. Wszelkie właściwości Osób na poziomie absolutu są tożsame z substancją Boga. Zachowane są jednak trzy odrębne specyfiki personalne. Trzy Osoby nie są tylko trzeba sposobami egzystowania substancji Boga, lecz istnieją prawdziwie. Wiemy o tym z Objawienia. Filozofia nic na ten temat nie może powiedzieć. Wykracza to poza jej zakres. Teologia natomiast ma obowiązek czynienia refleksji zmierzającej do jak najlepszego odczytania i zrozumienia objawionej treści. Nie można poprzestać na prostych schematach. Niniejszy artykuł jest próbą takiej refleksji. Wykazano w nim, że nie wszystko na ten temat zostało powiedziane. Można powiedzieć coś więcej, wykorzystując podane wskazówki i poszukując nowych dróg.

³⁹ Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego. Rzeka życia płynie na Wschodzie i na Zachodzie (Ap 22,1)*, t. 3, Warszawa 1996, s. 9.

Bibliografia

- Bartnik Cz. S., *Dogmatyka Katolicka*, t. 1, Lublin 2000.
- Boulnois M.-O., „*Od Ojca przez Syna w Duchu*” *Zbliżenie się do tajemnicy trynitarniej u Cyryla Aleksandryjskiego*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kolekcja „Communio” 13, 372-387.
- Breuning W., *Nauka o Bogu, Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Traktat II*, (red. W. Beinert), Kraków 1999.
- Bujak J., *Kwestia Filioque w doktrynalnym dialogu katolicko-prawosławnym*, „*Teologia w Polsce*” 2,2 (2008), 307-328.
- Congar Y. M. J. OP, *Wierzę w Ducha Świętego. Duch Święty w „ekonomii” Objawienie i doświadczenie Ducha*, t. I, Warszawa 1985, s. 122.
- Congar Y., *Wierzę w Ducha Świętego. Rzeka życia płynie na Wschodzie i na Zachodzie (Ap 22,1)*, t. 3, Warszawa 1996.
- Evdokimov P., *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, tł. A. Liduchowska, Kraków 1996.
- Frick, *La tesi di ontologia trinitaria di K. Hemmerle – un nuovo inizio*, w: P. Coda; A. Tapken (red.), *La Trinità e il pensare. Figure percorsi prospettive*, 283-300.
- González de Cardedal O., *La entraña del cristianismo*, wyd. 2, (wyd. 1, 1997) Salamanca 1998.
- Greshake G., *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, przełożył bp J. Tyrawa, Wrocław 2009.
- Hennecke Ch., *Elementi di una „teologia del Risorto” nell’opera tardiva di Dietrich Bonhoeffer*, w: P. Coda; A. Tapken (red.), *La Trinità e il pensare. Figure percorsi prospettive*, 259-280.
- Janowski Z., *Teodycea kartezjańska*, Kraków 1998, s. 175; Za: M.
- JeanLuc, *The Essential Incoherence of Descartes’ Definition of Divinity*, w: A. Oksenberg Rorty (red.), *Essays on Descartes’ Meditations*, Berkeley 1986, s. 297-338.
- Liszka P. CMF, *Duch Święty, który od Ojca i (Syna) pochodzi*, Wrocław 2000.
- Liszka P., *Wspólnota życia konsekrowanego owocem i narzędziem realizacji programu Boga wobec świata wyrażonego formułą „On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,3)*, „*Życie konsekrowane* 2 (2011), 16-25.
- Lorenzo Rosetti C. «*Pater tantum est*» 2(1999), 195-214.
- Parera, *La escuela tomista española*, w: *Historia de la Teología Española*, t. II: *Desde fines del siglo XVI hasta la actualidad*, M. - Andrés Martínez (red.), Madrid 1987, s. 9-38.

- Rovira Belloso J. M., *Procesiones divinas*, w: X. Pikaza, N. Silanes (red.), *El Dios cristiano. Diccionario Teológico*, Salamanca 1992, 1132-1143.
- Słomka J., *Wcielenie w teologii Marcelego z Ancyry*, „Vox Patrum” 20 (2000) t. 38-39, 157-169.
- Tomatis, F. *Schelling: mysterium Trinitatis*, w: P. Coda; A. Tapken (red.), *La Trinità e il pensare. Figuri percorsi prospettive*, Roma 1997, 45-64.
- Uríbarri Bilbao G. SJ, *Monarquía y Trinidad*, Madrid 1996, s. 221.
- Woliński J., *Od ekonomii do „teologii” (III wiek)*, w: B. Sesboüé SJ (red.) *Historia Dogmatów*, T. 1, B. Sesboüé SJ, J. Woliński, *Bóg Zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, Kraków 1999, 159-209.

Streszczenie

Jedyność i jednorodność substancji Boga

Według filozofii, substancja Boga jest jedna jedyna, jednorodna, prosta. W odniesieniu do świata wynika z tego deizm albo panteizm. Deizm głosi absolutną odrębność – brak jakiegokolwiek relacji, panteizm całkowite zmieszanie – różnorodność jest pozorna, czysto formalna. Wiara biblijna przyjmuje akt stwórczy, a tym samym istnienie relacji z zachowaniem autonomii. Ujęcie chrześcijańskie wprowadza personalną troistość wewnątrz substancji Boga oraz istnienie unii hipostatycznej z substancjami stworzonymi: duchową i materialną. Substancja Boga jest trynitarna i ma w sobie coś, co jest fundamentem aktu stwórczego oraz aktu wcielenia, które zostaje dopełnione zmartwychwstaniem.

Słowa kluczowe: Jednorodność, troistość, Bóg, substancja, filozofia, teologia chrześcijańska

Summary

Uniqueness and oneness of the substance of God

According to philosophy, the substance of God is one of a kind, homogeneous and simple. In reference to the world, deism or pantheism stem from it. Deism declares total separateness, no relation whatsoever, whereas pantheism total mixture, in which diversity is superficial and purely formal. Biblical faith accepts the act of creation and by the same token the existence of a relation with the preservation of autonomy. In Christian terms, personal threesomeness/trinity takes place inside the substance of God. It also assumes the existence of hypostatic union with created substances: the spiritual and the material ones. God's substance is of trinitarian nature and has something in itself which constitutes the foundation of the creation and the incarnation act, which becomes completed in the Resurrection.

Key words: oneness, threesomeness/trinity, God, substance, philosophy, Christian theology

Nota o autorze: Jarosław M. Lipniak: prezbiter Diecezji Świdnickiej, doktor habilitowany teologii dogmatycznej, kierownik Katedry Ekumenizmu i Dialogu Międzykulturowego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Prezes Dolnośląskiego Instytutu Dialogu i Tolerancji, przedstawiciel Biskupa Świdnickiego do spraw Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego.